

**Grzegorz Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*,
Wydział Historii UAM, Poznań 2022, ss. 731, bibl., aneksy, il., indeksy.**

Celem pracy jest ukazanie funkcjonowania sejmików Wielkopolski *sensu strictiori* w całej epoce stanisławowskiej. Jest to więc próba przedstawienia praktyki tego aspektu modernizacji Rzeczypospolitej w jej najbardziej chyba rozwiniętym regionie, ściślej: w województwach poznańskim i kaliskim oraz – wyodrębnionym nieco później (s. 32, 343) – gnieźnieńskim. Ramy chronologiczne dobrane są sensownie: od pierwszych unormowań porządkujących – wydawałoby się – racjonalnie materię sejmikową aż po klęskę reform i sejm grodzieński. Rzecz oparta jest na dobrze zebranej literaturze¹ tudzież na imponującej i wnikliwej² kwerendzie źródłowej, obejmującej również zagraniczne zbiory rękopisów (litewskie³, białoruskie i ukraińskie, także Bibliotekę Polską w Paryżu).

Autor zrezygnował z – dobrze już ugruntowanej, przezeń zaś krytykowanej (s. 25) – jedynie prawno-ustrojowej metody badania sejmików na rzecz ujęcia trudniejszego, ale zdecydowanie bardziej ambitnego: ukazania zarówno regulacji prawnych i przekształceń instytucji, jak i politycznej praktyki (i kulis) sejmikowych działań. Analogiczny typ badań uprawiali Michał Zwierzykowski i Witold Filipczak. Takie ujęcie rzutuje na kompozycję pracy. Składają się na nią *grosso modo* dwie części: obraz ustroju i funkcjonowania sejmików w badanym okresie oraz zarys ich dziejów politycznych, rzucony na tło wydarzeń w Rzeczypospolitej. Jest to układ sensowny, uzasadnione jest nawet umieszczenie rozdziału wstępnego – niejako krótkiej prezentacji badanego regionu od strony struktury administracyjnej, gospodarczej i społecznej, opartego na najnowszej literaturze. Wywody podsumowuje zakończenie, zamyka

¹ Choć nie zawsze wiadomo, z którego wydania pracy Robertasa Jurgaitisa o sejmiku wileńskim w l. 1717–1795 korzystano: we wstępie (s. 13) podano pełniejszą edycję wileńską z 2016 r., którą dalej cytowano, jednak wskazano też (s. 72) wersję kowieńską z 2007 r., pierwotną i krótszą, w bibliografii zaś (s. 500) podano wydanie pełniejsze.

² Przykładowo: (s. 473, przyp. 2132) Autor przejrzał księgę grodzką poznańską i odnalazł pełną instrukcję średzką z 1790 r., choć część jej wszyta była kilkadziesiąt stron dalej. Rzetelnie również wskazuje tam pierwszeństwo innego badacza.

³ Nb. zespół archiwalny w języku litewskim to *fondas*, nie *fond* (s. 492).

zaś przywoita bibliografia. Pracę uzupełnia 17 aneksów przedstawiających w formie tabel różne aspekty badanych zgromadzeń: od ich chronologii w badanym okresie, poprzez kierownictwo (zagajających i marszałków), sejmikowych funkcjonariuszy, wybranych posłów na sejm i do monarchy aż po członków komisji porządkowych cywilno-wojskowych i urzędników wybranych podczas Sejmu Wielkiego. Tom zamykają solidne indeksy: osobowy i geograficzny, a w rzeczywistości – prawie rzeczowy.

Badacz analizuje funkcjonowanie (lub jego brak) blisko dwóch setek sejmików dwóch (później – trzech) województw. Omawia skład, właściwość i procedurę zgromadzeń, ich „funkcjonariuszy” oraz posłów, deputatów, ziemskich urzędników sądowych i inne osoby wybrane. Ukazuje też ich organa wykonawcze i koordynacyjne. Nader często (aż 74 razy!) wywody ilustruje rzetelnie skonstruowanymi tabelami (jak tabela 17, s. 111, ukazująca schematyczny przebieg sześciu rodzajów sejmików). Z kolei dzieje polityczne sejmików analizuje w kilku przekrojach chronologicznych (1764–1766, 1767–1772, 1773–1776, 1777–1786, 1787–1793), których granicę stanowią dobrze dobrane wydarzenia epoki stanisławowskiej. W opisach nie brakuje faktów nieznanych, jak (s. 387) nieudane starania szlachty kcyńskiej o odbycie w 1773 r. sejmiku *loco solito* w Kcyni, będącej już pod władzą pruską.

Analizy dokonuje z ostrożnością, pamiętając – a nie wszyscy, zwłaszcza prawnicy, niektórzy nawet mieniący się historykami prawa, mają to na uwadze – że „myśl ustrojowa szlachty nie zawsze jest możliwa do przełożenia w kategoriach języka współczesnych badań” (s. 44). Stąd też – dla uniknięcia nieporozumień – wyjaśnia stosowane terminy techniczne (przyp. 888, 889).

Metoda zaprezentowana w pracy jest bardzo rzetelna. Nie sili się Autor na nieuzasadnione hipotezy (s. 52), zaznacza rozwiązania prawdopodobne (s. 179, 306). Ukazując badawcze trudności, nie cofa się przed podjęciem problemu (jak prawo udziału w sejmiku, s. 72–88 czy liczbę zdobytych mandatów w stosunku do wieku posłów, s. 172–173) i osiąga wartościowe rezultaty. Zauważa też i dobrze dokumentuje kwestie słabo lub w ogóle niedostrzeżone przez innych badaczy (jak np. związek limity z poselstwami między sejmikami, s. 179 n.). Koryguje także – pokutujące w historiografii – niewłaściwe ustalenia (s. 482: datę zjazdu w Kaliszu) tudzież mylne interpretacje (jak geneza komisji porządkowych cywilno-wojskowych, s. 269 n.) i uogólnienia (s. 86: wzrost liczby sejmikujących w Koronie czy s. 487: zanik uniwersałó po 1791 r.).

Praca napisana jest dobrą polszczyzną, choć niekiedy trafiają się pewne niezręczności⁴ lub drobne błędy literowe⁵.

⁴ W tekście częsty jest językowy potworek (s. 27, 486 i in.) „w oparciu o”, powszechnie jednak używany, który zapewne niedługo stanie się normą. Niekiedy pojawia się wadliwa forma (s. 58, 351) Kcynii, dominuje na szczęście zapis poprawny.

⁵ Przykładowo: (s. 10) uprawnieninia; (s. 41) w lach 1764–1793, (s. 267) w Radziejewie, (s. 459) ks. Adma Kazimierza, (s. 476) Moczszczeński.

Wnioski dotyczące zarówno modernizacji państwa, jak i postaw społeczeństwa szlacheckiego są w niemałym stopniu nowatorskie i chyba zawsze dobrze uzasadnione. Jest to więc panorama niezwykle wartościowa, wprowadzająca wiele nowych, starannie udokumentowanych interpretacji, niemało materiału faktograficznego (i to nie tylko w imponujących, niezwykle cennych aneksach, które pozwalają łatwo dotrzeć do danych szczegółowych). Dobrze posłuży zarówno historykowi prawa, jak i historykowi dziejów politycznych i społecznych. Będzie cennym elementem budowy syntezy ukazującej modernizację państwa nie tylko w samej Rzeczypospolitej, ale także w naszym – jakże zróżnicowanym – regionie Europy. Wedle zaś mojej orientacji jest to najlepsza praca dotycząca sejmików dawnej Rzeczypospolitej opublikowana w ostatnich latach.

Andrzej Zakrzewski

Uniwersytet Warszawski

DOI: 10.14746/cph.2022.2.16